

# SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI NAUKOWEJ „ŻUBRY, LASY, JEZIORA”

MALINÓWKA, 22-23 WRZEŚNIA 2011

Wrześniowa IX Międzynarodowa Konferencja “Żubry, Lasy, Jeziora” zorganizowana przez Stowarzyszenie Miłośników Żubrów na pewno długo pozostanie w pamięci jej uczestników. Zapraszamy do obejrzenia zdjęć, wykonanych podczas tego spotkania przez znakomitego fotografa Janusza Sochackiego, które pozwolą wszystkim obecnym w Malinówce przypomnieć sobie klimat obrad, a innym naszym Czytelnikom poznać przynajmniej część z liczego grona prelegentów i słuchaczy.

Jako pierwsze prezentujemy zdjęcie państwa Violi i Lothara Härtelt z Niemiec, uhonorowanych za szczególne zasługi dla ochrony żubrów statuetką Miłośnika Żubra.

*- Byliśmy ogromnie zaskoczeni tym wyróżnieniem, ale i bardzo szczęśliwi – powiedziała mi w krótkiej rozmowie pani Viola Härtelt, z zawodu informatyk. Zainteresowała się żubrami, gdy jej mąż, lekarz weterynarii został w 1990 roku zatrudniony w berlińskim ogrodzie zoologicznym, a jego podopiecznymi były właśnie żubry. – Żubry mają w sobie pierwotną siłę i majestat; są wspinałe – mówi.* Fascynacja tymi zwierzętami w połączeniu z dobrą znajomością pracy komputerowca zaowocowała szeroką działalnością wydawniczą promującą żubry, ich ochronę, a także szerzej – problematykę ochrony przyrody. Ulotki, broszury, foldery, a nawet filmy edukacyjne rozprowadzane są m.in. w szkołach, są też dostępne w internecie.

W 2006 roku państwo Härtelt założyli fundację, zrzeszającą obecnie 27 członków – wszystkich, którzy w Niemczech zajmują się żubrami. Obecnie pracują w Rezerwacie Żubrów Damerower Werder, w Meklemburgii, gdzie zwierzęta czują się świetnie i gdzie stworzono im doskonałe warunki. Nadal prowadzą działalność popularyzacyjną i edukacyjną, organizują spotkania i prelekcje na temat żubrów.

Czy praca z żubrami jest trudna? – *Nie* – odpowiada Lothar Härtelt – *nasze żubry są zdrowe, w dobrej kondycji i nie sprawiają problemów, a to co najtrudniejsze, czyli techniki immobilizacji zwierząt np. do badań czy transportu mamy dobrze opanowane. A Viola Härtelt dodaje – Cieszymy się, że zainteresowanie żubrami jest w Niemczech coraz większe.*

Na kolejnych zdjęciach przedstawiamy niektórych polskich laureatów statuetki Miłośnika Żubra: prof. Małgorzatę Krasieńską i dr. Zbigniewa A. Krasieńskiego, małżeństwo naukowców z Białowieży, oraz pana Jana Raczyńskiego wieloletniego redaktora Księgi Rodowodowej Żubrów. Dyplomy wręcza prof. Wanda Olech. Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią (w tekście z 26.09) rozmowy z polskimi laureatami będzie można przeczytać w 3 numerze “Wiadomości” SMŻ, na przełomie roku.

Po raz drugi na coroczną konferencję żubrową przyjechał do Polski Fernando Morán – wielki propagator idei powrotu żubrów do Hiszpanii. Dlaczego powrotu? – *Bo przecież żubry tu już kiedyś były, o czym świadczą na przykład stare malowidła w jaskiniach – mówi. – Są elementem naszego dziedzictwa przyrodniczego i Hiszpanie bardzo chętnie widzieliby je znów w naturze.* Dzięki inicjatywie Fernando Morána kilka polskich żubrów już w Hiszpanii mieszka – w pobliżu miasteczka San Cebrian de Mudá w Górach Kantabryjskich. Do Malinówki przyjechała także grupa mieszkańców tej miejscowości, wraz z jej wójtem.

Zza oceanu, ze Stanów Zjednoczonych przyleciała Karla Brandt, ekolog, zajmująca się w swoim kraju m.in. ochroną bizonów. Polskie żubry, które mogła obejrzeć w zagrodzie pokazowej w Wolisku, w Puszczy Boreckiej, zrobiły na niej ogromne wrażenie. – *Są większe od bizonów – stwierdziła. – Może nieco mniej masywne, ale wyższe!* Była też pod wrażeniem poziomu konferencji i zaangażowania jej uczestników w problematykę ochrony

żubrów. – *To fantastyczne, że tak wielu tak znakomitych specjalistów, w tak wielu krajach i tak poważnie podchodzi do tej sprawy. W USA nie widzę aż takiego zainteresowania bizonami* – powiedziała Karla Brandt.

Nie jesteśmy w stanie napisać szczegółowo o wszystkich uczestnikach Konferencji „Żubry, Lasy, Jeziora”, choć na pewno na to zasługują, ale kilka słów koniecznie trzeba poświęcić nadleśniczemu Nadleśnictwa Borki. Nadleśniczy Krzysztof Wyrobek również został uhonorowany statuetką Miłośnika Żubra, a podczas świetnie zorganizowanej wycieczki do Puszczy Boreckiej i zagrody pokazowej żubrów w Wolisku był niewyczerpanym źródłem informacji. I podchodzi do żubrów emocjonalnie, czego wcale nie ukrywa. – *To jest tak przepiękne zwierzę... Hodowca czy opiekun, który się nie angażuje, nie podchodzi z sercem, jest skazany na porażkę. Nie ma się co wstydzić emocji* – mówi Krzysztof Wyrobek.

*Autorem zdjęć zamieszczonych w artykule jest Janusz Sochacki.*

*Tekst: Elżbieta Strucka*

